

Spirytystyczne spojrzenie na „Picie dla towarzystwa” – Divaldo Franco

1. W KSIĄŻCE „HERE AND HERAFTER” LEON DENIS STWIERDZA, IŻ „PIERWSZYM WARUNKIEM, BY ZACHOWAĆ WOLNĄ DUSZĘ, ZDROWE SUMIENIE I JASNOŚĆ UMYŚŁU JEST BYCIE TRZEŻWYM I CNOTLIWYM (...) PIJAŃSTWO SPRAWIA, ŻE TRACIMY WSZELKĄ GODNOŚĆ I POWŚCIĄGLIWOŚĆ”. W DZISIEJSZYCH CZASACH NIEZWYKLE POPULARNE STAŁO SIĘ PICIE DLA TOWARZYSTWA. JAK JEST TO TRAKTOWANE PRZEZ SPIRYTYZM, STOPNIOWO ZMIENIAJĄCY PUNKT WIDZENIA CZŁOWIEKA NA PEWNE SPRAWY?

Największym problemem, jaki może powodować spożywanie napojów alkoholowych podczas spotkań towarzyskich jest możliwość zmienienia się picia w niepokojące uzależnienie, którego skutków na gruncie psychicznym, emocjonalnym i duchowym nie można przewidzieć. Patrząc na czynniki społeczne dostrzegamy, że alkohol jest odpowiedzialny za brak równowagi w rodzinie, a także za różnego rodzaju agresję, utratę godności i umiejętności rozumowania... Najgorsze są skutki oddziaływania alkoholu na duchowość, gdyż ludzie od niego uzależnieni odczuwają tę samą mękę po śmierci ciała, a nie mając możliwości kontynuowania uzależnienia cierpią okropne katusze. Dodatkowo, niszczący efekt alkoholu, który w jakiś sposób przyczynia się do dezinkarnacji, powoduje poczucie winy i desperację, które zwiększają niedolę jednostki. Często odcieleśniony alkoholik staje się ciemieżcą innego człowieka starając się go opętać, by móc nadal korzystać z używek; zresztą dotyczy to także innych, równie bolesnych, uzależnień.

2. BIEŻĄCE BADANIA DONOSZĄ, ŻE SPOŻYWANIE ALKOHOLU POWODUJE ZŁE PROWADZENIE SIĘ I PRZESTĘPCZOŚĆ. JEDNAKŻE ISTNIEJE RÓWNIEŻ INNY DZIAŁ NAUKI, KTÓRY ZACHĘCA DO PICIA ALKOHOLU, W OGRANICZONYCH ILOŚCIACH, GDYŻ WPŁYWA TO DOBRZE NA SERCE. INNI TWIERDZĄ, ŻE NAWET JEZUS I JEGO UCZNIOWIE PIJALI ALKOHOL

TOWARZYSKO. JAKI JEST STOSUNEK SPIRYTYZMU DO TAKIEGO SPOJRZENIA?

Tak, alkohol wpływa na rozszerzenie naczyń krwionośnych, dlatego picie go w rozsądnych ilościach może pomóc w problemach z sercem. Lecz, niezależnie od wszystkiego, zniszczenia, które powoduje są o wiele poważniejsze od tej małej, względnej korzyści; są inne skuteczne metody leczenia takich dolegliwości nie prowokujące efektów ubocznych.

W całej Ewangelii nie ma ani jednej wzmianki o tym, jakoby Jezus, czy któryś z Jego uczniów pijali alkohol. Jeśli chodzi o zdarzenie dotyczące ślubu w Emausie, gdzie Jezus przemienił wodę w wino, była to odpowiedź na prośbę Jego matki; miało to na celu zadość uczynienie przesądowi głoszącemu, że brak wina na weselu to zły omen dla państwa młodych. Jezus nigdy nie pijał alkoholu. Podczas Ostatniej Wieczerzy użył wina, jako symbolu reprezentującego krew, którą miał przelać; tak samo, jak chleb symbolizował ciało...

3. W „EWANGELII WEDŁUG SPIRYTYZMU” KARDEC MÓWI O KONIECZNOŚCI DBANIA O CIAŁO I DUCHA. W DZISIEJSZYCH CZASACH ALKOHOL JEST UWAŻANY ZA NARKOTYK, CHOĆ ZALEGALIZOWANY. CZY ALKOHOL MOŻE OKAZAĆ SIĘ NISZCZĄCY? W KSIAŹCE „AKCJA I REAKCJA” ANDRE LUIZ WSKAZUJE NA SŁOWA PRZEWODNIKA DRUSO: „LUDZIE, KTÓRZY CZĘSTO PODDAJĄ SIĘ DZIAŁANIU CZYNNIKÓW NISZCZĄCYCH, TAKICH JAK ALKOHOL, CZY INNE SZKODLIWE DLA ORGANIZMU UŻYWKI, PRZECHODZĄ NA DRUGĄ STRONĘ, JAKO POŚREDNI SAMOBÓJCZY”. CO TO OZNACZA?

Alkohol jest potężnie niszczący. Wystarczy przywołać marskość wątroby, czy dolegliwości układu pokarmowego. Nie wspominając o jego szkodliwym działaniu na mózg, płuca, nerki itp. Alkoholik, używający tych substancji, po przejściu na drugą stronę uznawany jest za pośredniego samobójcę, gdyż nałożył na ciało nadmierne zużycie, przyspieszając w ten sposób przejście Ducha w zaświaty.

4. ANDRE LUIZ W KSIAŹCE „MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ” MÓWI:

„ALKOHOLIK NIE DZIEDZICZY NIEODPOWIEDZIALNEGO NAŁOGU OD RODZICÓW, ALE CZĘSTO TO ON SAM PODDAJE SIĘ UZALEŻNIENIU ALKOHOLOWEMU JESZCZE PRZED PONOWNYMI NARODZINAMI”. W ZWIĄZKU Z TYM PYTAMY: CZY W UZALEŻNIENIU ALKOHOLOWYM MOŻEMY DOPATRYWAĆ SIĘ SKŁADNIKA REINKARNACYJNEGO? CO Z DZIEDZICZENIEM GENETYCZYM?

Bez wątpienia Duch przynosi ze sobą powiązania z przeszłością, wypracowując pewne fizyczne cechy, które sprawiają, że staje się podatny na kontynuację tego typu nałogów. W ten sposób, przed reinkarnacją, ciało duchowe wykorzystuje wkład genetyczny przodków, by lepiej wpoić w swoje ciało wszystko to, od czego człowiek powinien się uwolnić lub co powinien sublimować, prawie zawsze ponownie wpadając w to samo przyzwyczajenie prowadzące nieuchronnie do przyszłej gorzkiej i cierpkiej pokuty.

5. CZY PODSTAWĄ ALKOHOLIZMU MOGŁOBY BYĆ DUCHOWE OPĘTANIE? W KSIĄŻCE „VOLTEI” BRAT JAKUB OPOWIADA, ŻE PRACOWAŁ „PODCZAS SPOTKANIA UZDRAWIAJĄCEGO Z DUCHAMI GNĘBIĄCYMI ALKOHOLIKA”. CZY ZEHCIAŁBY PAN POWIEDZIEĆ COŚ WIĘCEJ NA TEMAT DUCHOWEGO WPŁYWU NA ALKOHOLIZM?

Kiedy uzależnienie zamienia się w dolegliwość i przenosi się w zaświaty staje się ono moralną plagą z okrutnymi dla Ducha konsekwencjami. Utrzymuje to uzależnionego w sytuacji, w której wybiera niepowodzenie i całkowicie poddaje się iluzji.

Duch Manoela Philomeno de Miranda mówi także, że po niepowodzeniu jakim zakończyła się próba uwolnienia pewnego alkoholika od nałogu podczas jego ziemskiej egzystencji, człowiek ów, uległ zawładnięciu podczas stanu odcieleśnionego. Długotrwała terapia dotyczyła uzależnionego i opętującego i trwała do czasu zanim wyleczył pacjenta i udało mu się doprowadzić do odnowy Duchów gnębiących.

Te złośliwe uzależnienia są prawdziwymi katami nawet po odcieleśnieniu.

6. JAKI STOSUNEK POWINNIŚMY MIEĆ DO TOWARZYSKIEGO PICIA?

Należy znaleźć zdrowy zamiennik, na przykład przyjazne napoje bezalkoholowe, które nie wywierają szkodliwego działania na ciało i nie staną się nośnikiem tragedii, jak dzieje się w przypadku osób, które po spożyciu alkoholu siadają za kierownicą i stają się zagrożeniem nie tylko dla własnego życia, ale także dla życia innych...

Statystyki przedstawiające pacjentów z problemami psychicznymi, którzy stali się ofiarami alkoholu są zatrważające; podobnie przerażenie budzą okrutne zbrodnie popełnione pod jego wpływem.

7. A ALKOHOLIZM? JAKA BYŁABY TERAPIA SPIRYTYSTYCZNA?

Ponieważ jest to ciężka choroba trzeba, aby pacjent udał się do kliniki, która specjalizuje się w walce z tego typu uzależnieniami i oferuje leczenie fizyczne oraz psychologiczne; tylko wtedy będzie mógł oprzeć się nałogowi, który jest niezmiernie silny.

Dodatkowo, jak uczą w grupach Anonimowych Alkoholików, każdy dzień jest zwycięstwem; pacjent nie może być na tyle próżny, by uważać się za wyleczonego, ponieważ każda dawka, najmniejsza, jaka może być, wyzwala chorobę, dypsomanię.

Cenieni terapeuci spirytystyczni dodają modlitwę, terapię metodą passes i sesje uwalniające od opętania, jako właściwe działania terapeutyczne.

Źródło „The Spiritist Magazine” nr 17, czerwiec 2012. Artykuł: „Spiritist view on Social Drinking”